

Nakład: 100.000 A B Cena 5 zł

Wiatr słaby, okresami umiarkowany zach. skracający na póln-zach.

IMIENINY: Karola, Franciszka

JUTRO — nadal bez opadów, nieco ciepłej.

IMIENINY: Włocława, Bonifac

Spada popularność Mitterranda

● PARYŻ — Według ank-
przeprowadzonej na zlecenie
gazynu „Paris Match”, której
nikt ogłoszono w czwartek, na
spada popularność prezydenta

Programy oszczędnościowe — egzaminem gospodarności załóg

Niezwykle ważną sprawą jest dbałość, ochrona bytu klasy robotniczej. Dużej czeszcji robotników żyje się tak jak całemu społeczeństwu — ciężko. Niemniej jednak podejmujemy wysiłki, aby łagodzić ciężary tego życia, między innymi poprzez tworzenie różnego rodzaju warunków zapotrzebowanych, zwłaszcza

Nasza koncepcja konsolidacji narodowej ma jasno określone podstawy i nieprzekraczalne granice. Podstawy — to uznanie ustroju, w tym zasady własności społecznej, prymatu interesów robotni-

Wielki egzamin zdawała
zdaje dziś partia w spełnianiu
swej przewodniej roli w kon-
kretnych, jakże trudnych
historycznych warunkach. Od-
budowywana jest siła partii
jej aktywność. Ale* jest to
proces złożony. Dzisiaj niełat-

Okres zamętu pozostawił po sobie różne odmiany demagogii. Podatność na prymitywne populistyczne hasła na prawicowe mętniactwa

Rozpatrzenie na XII Plenum zadań związanych z obecną sytuacją toruje drogę do omówienia na następnym posiedzeniu plenarnym długofalowych zadań ideologicznych. Ale tę drogę utoruje przede wszystkim nasza praca, to uczynimy w najbliższym czasie, jak pokonamy trudny okres, który przed nami.

Gawronski dodaje, że „gruncie rzeczy wizyta wydała się b. c. użyteczna” głównie dla władz polskich i wyraża obawę, iż mogą spełnić się ich oczekiwania, tzn. „że wizyta powinna przynieść wyniki korzystne dla kraju i polskiego państwa socjalistycznego”. Autor artykułu w „New York Times” obawia się też, że papierska wizyta poprawi pożytek rządów polskiego na arenie międzynarodowej.

Pisząc o sytuacji w Polsce Gawronski stwierdza, że „Jeszcze wysoce nieprawdopodobne, aby w niedalekiej przyszłości mogło

siadają pielgrzymki papieża
za zawsze poświęcała im wie
uwagi.

Papież cieszy się niefkwa
stionowanymi autorytetem
Ameryce, nawet wśród tych
którzy nie mogą wybaczyć m
iż podał rękę przedstawicieli
w okupowanego i udręczone
go narodu palestyńskiego.
Jednak nigdy nie zdarzyło si
aby w prasie tej miano za z
papieżowi, że chce odbyć piel
grzyżkę, gdziekolwiek by on
miała dojść do skutku, a ja
wiadomo, papież odwiedzi
niejedną kraj. I oto ci, któ
rzy w poprzednich pielgrzym

druga wizyta papieża w Polsce może m.in. „przynieść u nas wartościom, jakie reprezentuje Zachód”. Jeśli chodzi o „wartości Zachodu”, to oczywiście o wartości, co stanowiłby przeciwieństwo idei pędzącej gromy Pawała II do Polski, to należy ubolewać nad straszliwą dewaluacją tych „wartości”. Nie są to „wartości na przykład” w Polsce, są one „cośkolwiek” budować, a już na pewno nie można zbudować zgody i pojednania „narodowego” w imię tych bowiem „wartości”. J. Gawroński odnawia papieża, który nie wyraża odwydrzenia Polaków, ale także dymisji duszpasterskiej w katolickiej społeczności swego kraju ojczystego.

siedzia pielgrzymki papieża i zawsze poświęcała im wiele uwagi.

Papież cieszy się niekwestionowanym autorytetem w Ameryce, nawet wśród tych, którzy nie mogą wybaczyć mu, iż podał rękę przedstawicielowi okupowanego i udręczonego narodu palestyńskiego. Jednak nigdy nie zdarzyło się, aby w prasie tej miano za zię papieżowi, że chce odzysk pielgrzymkę, gdziekolwiek by ona miała dojść do skutku, a jak wiadomo, papież odpowiedział niejednak kraj. I oto ci, którzy w poprzednich pielgrzym-

dzisiaj to wszystko, co stało się przeciwieństwem idei pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, to należy ubolewać nad straszną dewaluacją tych „wartości”. Nie są to „wartości”, na których w Polsce można cokolwiek zbudować, a już na pewno nie można zbudować zgody i pojednania „narodowego” W imię tych bowiem „wartości” Jan Gawronski odmawia papieżowi nie tylko prawa do odwiedzenia Polski, ale także do misji duszpasterskiej w katolickiej społeczności swego kraju ojczystego.

Gawronski dodaje, że „w gruncie rzeczy wizyta wydaje się być „c. użyteczna” głównie dla władz polskich i wyraża obawę, iż mogą spełnić się ich oczekiwania. (zn. „że wizyta powinna przynieść wyniki korzystne dla kraju i polskiego państwa socjalistycznego” Autor artykułu w „New York Times” obawia się też, że papieška wizyta poprawi pozycję rządu polskiego na arenie międzynarodowej.

Pisząc o sytuacji w Polsce Gawronski stwierdza, że „jest wysocę nieprawdopodobne, aby w niedalekiej przyszłości mogli

siedzieć pielgrzymki papieża i zawsze pospółcała im wiele uwagi.

Papież cieszy się niekwestionowanym autorytetem w Ameryce, nawet wśród tych, którzy nie mogą wybaczyć mu, iż podał rękę przedstawicielowi okupowanego i udręczonego narodu palestyńskiego. Jednak nigdy nie zdarzyło się, aby w prasie tej miano za złe papieżowi, że chce odwyć pielgrzymkę, gdziekolwiek by ona miała dojść do skutku, a jak wiadomo, papież odpowiedział niejednak kraj. I oto ci, którzy w poprzednich pielgrzym-

dział to wszystko, co stało się przeciwstawnie idei pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, to należy ubolewać nad strasliwą dewaluacją tych „wartości”. Nie są to „wartości”, na których w Polsce można cokolwiek zbudować, a już na pewno nie można zbudować zgody i pojednania „narodowego” W imię tych bowiem „wartości” Jan Gawronski odmawia papieżowi nie tylko prawa do odwiedzenia Polski, ale także do misji duszpasterskiej w katolickiej społeczności swego kraju ojczystego.

Gawronski dodaje, że „w gruncie rzeczy wizyta wydaje się być „c. użyteczna” głównie dla władz polskich i wyraża obawę, iż mogą spełnić się ich oczekiwania. (zn. „że wizyta powinna przynieść wyniki korzystne dla kraju i polskiego państwa socjalistycznego” Autor artykułu w „New York Times” obawia się też, że papieška wizyta poprawi pozycję rządu polskiego na arenie międzynarodowej.

Pisząc o sytuacji w Polsce Gawronski stwierdza, że „jest wysoce prawdopodobne, aby w niedalekiej przyszłości mogli

siedzieć pielgrzymki papieża i zawsze posłuchała im wiele uwagi.

Papież cieszy się niekwestionowanym autorytetem w Ameryce, nawet wśród tych, którzy nie mogą wybaczyć mu, iż podał rękę przedstawicielowi okupowanego i udręczonego narodu palestyńskiego. Jednak nigdy nie zdarzyło się, aby w prasie tej miano za złe papieżowi, że chce odbyć pielgrzymkę, gdziekolwiek by ona miała dojść do skutku, a jak wiadomo, papież odpowiedział niejednak kraj. I oto ci, którzy w poprzednich pielgrzym-

dziast, to wszystko, co stało się przeciwstawnym ideałom pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, to należy ubolewać nad straszliwą dewaluacją tych „wartości”. Nie są to „wartości”, na których w Polsce można cokolwiek zbudować, a już na pewno nie można zbudować zgody i pojednania „narodowego” W imię tych bowiem „wartości” Jan Gawronski odmawia papieżowi nie tylko prawa do odwiedzenia Polski, ale także do misji duszpasterskiej w katolickiej społeczności swego kraju ojczystego.

Posiedzenie WZP w Suwałkach

INFORMACJA WŁASNA

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Suwałkach, w którym uczestniczyli przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Białymstoku i wojewódzkiego radzieckiego z Suwałk i Białegostoku, omówiono aktualną sytuację i perspektywy rozwoju rzemiosła na terenie województwa.

W Suwałskim funkcjonuje 2640 samodzielnych zakładów — jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku, p. Tomiak — z czego w 4 cechach rzemiosła różnych z siedzibą w Suwałkach, Elku, Augustowie i Giżycku.

Na terenie województwa funkcjonuje także 6 spółdzielni rzemieślniczych, zrzeszających łącznie około 600 zakładów tj. 24 proc. ogółu placówek rzemieślniczych. Sieć zakładów rzemieślniczych reprezentuje wszystkie branże usługowe i wiele branż wytwórczych, przy czym niektóre z nich są reprezentowane nielicznie, a na wsi nie występują w ogóle.

Wskazywano, że jednym z czynników warunkujących rozwój rzemiosła jest zapewnienie surowców i materiałów. Ale sytuacja w tym zakresie jest nadal trudna. Ponadto podkreślono konieczność szybkiego ustalenia przez Sejm planowanych zmian w systemie podatkowym, bowiem brak pewności co do przyszłości rzemiosła utrudnia jego rozwój. Istnieje też potrzeba rozszerzenia szkolenia uczniów i doskonalenia zawodowego rzemieślników. (stk)

Szlachetna inicjatywa muzyków

Od kilku lat członkowie związku zawodowego muzyków — jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku, p. Tomiak — z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka wpłacają kwotę 5 tys. złotych na konto budowy Instytutu Zdrowia Dziecka w Białymstoku.

Białostocki muzyk zwrócił się z apelem do wszystkich instytucji artystycznych i placówek kulturalnych, oraz wszystkich, którym nie jest obojętny los dzieci pokrzywionych i niepełnosprawnych o podobne wpłaty na budowę wspomnianego Instytutu. Podajemy numer konta: NBP, II O/M w Białymstoku, nr 5021-3638-132. (jc)

Sprawa uprowadzenia Wojciecha Daniela C.

WARSZAWA (PAP) — Prokurator wojewódzki w Warszawie informuje, że w toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla dzielnicy Włocławek-Wola w celu wyjaśnienia okoliczności uprowadzenia 16-letniego Wojciecha Daniela C. — absolwenta XVII Liceum im. A. Frycza-Modreńskiego ustanowiono co następuje:

Wojciech Daniel C. przesłuchany w charakterze świadka przez prokuratora, podał, że 23 maja br. przed blokiem w którym zamieszkuje został porwany na rozmowę przez trzech nieznanych mu mężczyzn, którzy samochodem marki „Nysa” wywieźli go do nieznanego mu domu, w którym — jak podał — pokrzywiony — przy użyciu siły polegającej na wykręceniu mu palców rąk, żądał przekazania im określonych informacji związanych ze szkołą do której uczęszcza.

Sprawcy zwolnili pokrzywionego po upływie około trzech godzin, przywiozł go tym samym samochodem na jedną z ulic w dzielnicy Wola i nie idąc za nim zalecił mu udanie się do pobliskiej przychodni lekarskiej.

Felcerka tej przychodni nie stwierdziła u Wojciecha Daniela C. widocznych obrażeń ciała, ale na jego kategorię przynależności do grupy inwalidów, który został założony opatrunkiem na obydwie ręce i skierowała go na bardziej szczegółowe badania do przychodni specjalistycznej. Na

badania te pokrzywiony nie zgłosił się, udając się do szkoły. Po zawiadomieniu prokuratury o zdarzeniu przez dyrektora wymienionego liceum, prokurator zarządził przeprowadzenie badań lekarskich pokrzywionego przez lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej, a następnie na jego wniosek — skierował na badania radiologiczne do szpitala, gdzie został zatrzymany na obserwację. Następnego dnia Wojciech Daniel C. wypisał się ze szpitala na własną prośbę.

W toku dotychczasowego śledztwa zabezpieczono pełną dokumentację lekarską z przychodni rejonowej i szpitala oraz przesłuchano kilkunastu świadków, w tym pracowników służby zdrowia, którzy mieli kontakt z pokrzywionym po odwiezieniu przez niego wolności. Z dowodów tych wynika, że u Wojciecha Daniela C. występowyły nieznaczne powłokowe obrażenia naskórki, które powstały w wyniku uderzenia w prawą i lewą rękę. W celu ustalenia mechanizmu powstania tych obrażeń powołano w charakterze biegłego lekarza specjalistę z zakresu ortopedii z zakresu ortopedii.

Wojciech Daniel C. nie podał innych szczegółów zdarzenia, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Trwa śledztwo w sprawie śmierci G. Przemyka

WARSZAWA (PAP) — Nawijając do poprzednich komunikatów, zamieszczonych w środkach masowego przekazu — prokurator wojewódzki w Warszawie informuje, że w dalszym ciągu trwają intensywne czynności śledcze, zmierzające do pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci Grzegorza Przemyka. Dotychczas przesłuchano 60 świadków.

Z uwagi na występujące rozbieżności w zeznaniach niektórych świadków co do istotnych okoliczności, mających ważne znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, przeprowadzono również szereg konfrontacji zmierzających do wyjaśnienia tych rozbieżności.

Dotychczas nie udało się prześledzić, czy przyczyną, która nie stała się na wezwanie, nadających zaświadczenie lekarskie, w którym lekarz stwierdził, że obecnie istnieje przeciwwskazanie — zdrowotne do przeprowadzenia tej czynności.

Dla ustalenia mechanizmu powstania obrażeń ciała Grzegorza Przemyka, stwierdzonych podczas sekcji zwłok oraz ostatecznej przyczyny zgonu jak również oceny prawidłowości jego leczenia, zwrócono się o wydanie opinii do wybitnych lekarzy specjalistów z Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Czytelniczy Redakcja Czytelniczy Redakcja

PODYSKUTUJMY

Nie czarować, lecz popierać

Na temat „zielonego światła” dla rzemiosła mówi się i pisze od lat, łami i to o różnym natężeniu. Ostatnio — głośno. Nowe przepisy i zarządzenia miały rozpaść to światło w płomień. Niestety, niekiedy zaledwie jest ono widoczne zza mgły uprzedzeń, niechęci i obaw...

COŚ Z NICZEGO

— To właśnie dewiza rzemieślników. W większości przerabiali resztki i odpady na rzeczy wartościowe i niezbędne w codziennym życiu, a niedostępne w sklepach zaopatrywanych głównie przez przemysł. Rzemiosło potrafiło najszybciej dostosować się do potrzeb rynku. Przy wielu okazjach przekonywało się i udowodniało, iż rzemieślnicza produkcja wielu wartościowych towarów jest wskazana i opłacalna, głównie dlatego, że o inwestycjach i stanowiskach pracy decyduje sam producent. Rzemieślnik sam martwi się o lokal, remont starego, budowę nowego, o wyposażenie, surowce, transport itp.

Moim zdaniem (i chyba nie tylko moim), utrudnianie pracy rzemieślnikom poprzez nadmierne biurokrację i niewłaściwe interpretowanie określonych przepisów, powinno być nie tylko krytykowane ale i... karane.

Od pewnego czasu zakłady rzemieślnicze usiłują się przyczepić do zakładów państwowych pod względem obciążenia finansowego i zapotrzebowania. Z tą ostatnią kwestią jest jednak o tyle gorzej, że materiały czy surowce wędrują w pierwotnej kolejności do fabryk państwowych, a rzemieślnikom skąpią resztki. Jeśli takie w ogóle pozostają. Wszyscy właściciele prywatnych warsztatów, a szczególnie nowi, którzy dopiero zaczęli działalność na własny rachunek, przestrzegają zasady trzech „S”: szybko, sprawnie, tanio. Właśnie w tym własnym interesie. Na półkach sklepowych znajdujemy przecież sporo artykułów z tych warsztatów, od przyswojonej uszczelki po meble.

LOKALOWE NIEDOMOWIENIA

Na ogół nie kwestionuje się konieczności rozwoju rzemieślniczej produkcji czy

usług. Gorzej natomiast, gdy zachodzi potrzeba zainteresowania się konkretnymi potrzebami wytwórców z tego sektora naszej gospodarki. Na przykład, problem lokalny. Braki w tej dziedzinie zaczęły częściowo uzupełniać przez udostępnianie nie wykorzystywanych pomieszczeń spółdzielni mieszkaniowych. Inicjatywę tę należałoby uznać za słuszną. Mało tego, podczas budowy kolejnych bloków na spółdzielczych osiedlach, powinno się uwzględnić ustytuowanie tam również lokali na małe zakłady usługowo-produkcyjne dla rzemieślników. Zagospodarować oni obecnie niektóre strychy i piwnice w blokach. Zaniedbane pomieszczenia mogą więc wreszcie stać się użyteczne.

Co się przy tym okazało? — Dopóki nikt nie korzystał z tych niepotrzebnych nikomu lokali, wszystko było w porządku. Ale z chwilą zainteresowania się nimi rzemieślników, zaczęło się zamieszanie. M.in. trudno mi zrozumieć stwierdzenie S. Ostapczuka, autora publikacji pt. „Kiedys pralnia, teraz — smażalnia” (GW, 25.03.83): „Tylko patrzeć, jak w każdym osiedlowym podwórku rozpocznie się

produkcja gofrów, lodów, rurek z bitą śmietaną oraz frytek i hamburgerów... Przecież samowolnie takich i innych zakładów rzemieślniczych nie uruchamiają. Długo jest droga przez liczne pokoje urzędów i jeszcze dłuższe dyskusje poprzedzają uzyskanie zezwolenia na ten czy inny warsztat. Jest to konieczne, aby ktoś nie zastawiał się potem tak, jak p. S. Ostapczuk: „Czyżby więc przed wydanym pozwoleniem nie zasięgnięto opinii?”

BLIŻEJ KLIENTA!

Oczywiście, opinia mieszkańców osiedla powinna się liczyć. Chodzi też o ochronę środowiska (hałas, zanieczyszczenie powietrza, zaśmiecanie, niszczenie zieleni i tym podobne uciążliwości). Toteż zakłady produkcyjne czy usługowe w blokach czy w pobliżu nich, muszą być lokalizowane zgodnie z wszelkimi przepisami a także i potrzebami mieszkańców. Dla kogo jak nie dla ludzi mają produkować rzemieślnicy, a stare hasło: „Usługi bliżej klienta” — jest chyba nadal jak najbardziej aktualne.

Spójrzmy więc obiektywnie na pozamykane od lat i nikomu nie potrzebne dotychczas pomieszczenia w naszych blokach — czy nadal mają być niepotrzebne?

STANISŁAW DOBROWOLSKI



W 1982 r. spółdzielnia zgłaszała możliwość wykonywania usług gwarantowanych i innych Zakładów Elektrycznych „Cielma” w Ciesinie, nasze pismo pozostało jednak bez odpowiedzi. Bez zapewnienia dostaw części zamiennych nie jesteśmy w stanie wykonać napraw takiego sprzętu, o jakim była mowa w notatce prasowej.

W odpowiedzi na notatkę prasową z 6 maja br., zarząd Spółdzielni Pracy „Elektryk” w Białymstoku wyjaśnia, że zakład przy ul. Sienkiewicza 12 a wyspecjalizowany jest do świadczenia usług w zakresie przewijania silników elektrycznych trójfazowych i jednofazowych indukcyjnych asynchronicznych o uzwoje-

niach stojąca. Świadczy również usługi w zakresie naprawy prądnic i rozruszników oraz dokonuje formowania i ladowania akumulatorów samochodowych i ciągnikowych. Naprawy elektronarzędzi, w tym wiertarek elektrycznych oraz zmechanizowanego sprzętu domowego nie prowadzi ze względu na brak części zamiennych oraz drutów nawojowych o bardzo małych przekrojach. Wyjaśniamy, że w tym sprzecznie są użyczone wirniki, które fabrycznie nawijają maszyny automaty.

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

Od redakcji: Pismo podpisał prezes spółdzielni, inż. Rajmund Cieśliewski. Przy okazji wypadła podkreślić stosunkowo szybką reakcję na krytykę prasową. (fg)

Przepraszamy p. Jana Żukowca za niemożność wykonania naprawy wiertarki. Pracownik odpowiedzialny za działalność zakładu został ukarany karą regulaminową, gdyż w żadnym wypadku nie powinien w taki sposób informować klienta.

JA W SPRAWIE...

O d ubiegłej niedzieli kolej wprowadziła „nowy” rozkład jazdy. Spotkał się on z bardzo krytyczną oceną naszych Czytelniczy. Mówi p. Władysław Paszkowski z Białegostoku:

— Zmiany w rozkładzie jazdy są po prostu irytujące. Bo coż znaczy kilkunastominutowe odchylenie? Nic. Wprowadzając tylko wielkie zamętu a ponadto, w ogóle nie uwzględniając aktualnej sytuacji występującej w ruchu pasażerskim na poszczególnych trasach. Przecież kolej posiada specjalne komórki zajmujące się analizą ruchu pasażerskiego, sądowniem opinii publicznej itp. Co robią te służby?

W Związku Radzieckim rozkład jazdy zmienia się co 10 lat. I naprawdę się zmienia! Dlaczego nie zrobić tak u nas? Przecież zmiana rozkładu jazdy jest „impresją” kosztowną

...rozkładu jazdy PKP

i nie stać nas w kryzysie na wprowadzanie ciągle tego samego.

W. Paszkowski ma rację. Odnosi się wrażenie, że PKP nie wysłała się specjalnie, przy układaniu rozkładu jazdy. A co gorzej — nie bierze pod uwagę postulatów podróżnych. Ilez to razy występowaliśmy z tym do władz kolejowych, przekazując sygnały naszych Czytelniczy. Niestety, PKP uparcie robi swoje. I tu refleksja: — albo kolej nie liczy się z opinią społeczną, albo po prostu — nie stać ją na wprowadzanie innowacji.

— Aby nie być gołosłownym — zarzuty są przecież poważne — przytoczymy taki przykład: Bardzo uciążliwym dla podróżnych było skomunikowanie pociągu osobowego przyjeżdżającego z Lublina z pociągiem odjeżdżającym do Gdyni. Na przesiadkę ludzie mieli zaledwie kilka minut, a gdy pociąg z Lublina się spóźnił, to i tego nie było. Zwykle więc przysiadali na gdyńskim. Proponowaliśmy, by odjazd tego ostatniego przesunąć. Kolej, jak na złość, przyspieszyła, co praktycznie stawia pasażerów jadących w tamtym kierunku w bardzo niewesołej sytuacji.

Albo inny „kwiatek”. Pociąg osobowy relacji Siedlce — Białystok 45 minut traci na postój w Czeremsku. Po co? Zresztą takie nonsensy w PKP można mnożyć. I nie o ciepłanie się tu chodzi. Chcemy, by kolej wreszcie zrozumiała, że to ona właśnie ma służyć ludziom, a nie odwrotnie. (SF)



Spór o kioski

Sprawa odbiła się głośnym echem wśród mieszkańców bloków nr 17 i 19 przy Al. 1 Maja. Chodzi o budowę kiosku warty-mo-owocowego na posesji tych bloków, gdzie dotychczas były zielenie i kwiaty krzewy. Zgodę na budowę wydał kierownik Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w oparciu o pozytywną opinię Komitetu Osiedlowego. Okazało się jednak, że nie skonsultowano się z mieszkańcami bloków, którzy uważają, że w pobliżu już jest jeden kiosk tej samej branży, nie ma więc widocznej potrzeby niszczyć tego skrawka zieleni pod oknami bloków.

Mieszkańcy od tego czasu, ten od poczucia, że jest podana, zbierają podpisy pod petycją, szukają różnych dróg załatwienia sprawy. W wyniku tych interwencji, zostało się przedmiotem Komitetu Osiedlowego nr 19 i po uwzględnieniu zgłoszonej przez mieszkańców, anulowano uprzednio wyrażoną zgodę. Zapewniono jednocześnie, że wszystkie podobne problemy będą w przyszłości z nimi konsultowane.

Sprawa budowy kiosku jednak się nie skończyła, tak jak sądzi mieszkańcy. Pewnego dnia, z rana ujrzyli zlikwidowany zieleniec, powyrwane krzewy i sterty materiału przygotowanego pod budowę kiosku. Spory trwają, mieszkańcy bloków nr 17 i 19 przy Al. 1 Maja nie ustępują. Kto będzie winny rozstrzygnąć sprawę? (as)



SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

W ostatnim okresie w prasie pojawia się wiele krytycznych uwag pod adresem prac sklepowych, ich zaopatrzenia itp. Zwracają się jednak wyjątki. W ich gronie właściciel obsługi klientów podaje sklep WSS „Spółem” nr 84 przy ul. M. Nowotki. Przede wszystkim sklep jest dobrze zaopatrzony we wszystko, co w obecnym czasie jest dostępne na rynku żywnościowym.

Obsługa tej placówki składa się z dobrego personelu. Na uznanie zasługują tu szczególnie sprzedawczynie — Anna Mikita i Teresa Kozakiewicz. Zyczliwość, uśmiech, duża kultura i uprzejmość — oto cechy, które dominują w pracy tych pań.

Jerzy Puczeński Białystok

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Placem Tarkanta (woj. suwalskie) jest miejscowością turystyczną. Ładnie położone, posiada asfaltowe drogi i dogodne połączenia komunikacyjne. Mankamentem, który zagraża życiu pasażerom, jest poczekalnia autobusowa pobudowana tuż przy tarczy. Budynki posiada płaski dach, który w tej chwili jest poddawany uciążliwej eksploatacji. Deski na dachu zgnióły i w tej chwili poczekalnia nie spełnia żadnej roli. Schronić się tam przed deszczem nie można. Co gorzej, w każdej chwili runąć na głowy czekających w poczekalni pasażerów, wśród których znajdują się dzieci dojeżdżające do szkoły.

Stanisław Dobrowolski Białystok

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Niedawno w „Gazecie” ukazała się krytyczna notatka o działalności MKPiK-u na osiedlu Piasta w Białymstoku. Całkowicie zgadzam się z autorem tej publikacji, zresztą nie ja jeden. Mieszkańcy tego sporego już osiedla widzą doskonale, że nie się w tej placówce ciekawego nie dzieje. Nie organizuje się wystaw, spotkań, dyskusji. Właściciel nie prowadzi się tu żadnej działalności kulturalnej, tylko sprzedaje płyt, książki, pocztówki, a także kawy i papierosy. Nazywanie kilku ustawionych stolików poczekalnią albo kawiarnią jest chyba wielkim nieporozumieniem. Nie wiadomo kto i po co te stoliki w tym pomieszczeniu ustawił. Można było umieścić tam obrotowe półki z pocztówkami, stanowiska do podglądu płyt oraz wieszaki z plakatami czy książkami. Sądzę, że korzyść byłaby większa.

A może zamiast martwego MKPiK-u urządzić tu urząd pocztowy? Wydaje mi się, że z tego pomysłu zadowolony byłby wszyscy mieszkańcy osiedla. Warto się nad tym zastanowić i w najbliższym czasie zdecydować na któryś z wariantów (albo MKPiK z prawdziwego zdarzenia albo pocztą) — tym lepiej.

St. Dobrowolski Białystok

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Piszę w imieniu tych wszystkich, dla których dojazd do pracy jest wielkim utrapieniem. Mieszkam na osiedlu Piasta przy ul. Mieszka I. Pracuję w UPP Białystok 2 przy ul. Kolejowej 15, gdzie mam się stawić na godz. 7 rano. W kierunku tym, to znaczy z osiedla na dworzec, nie kursuje żadna bezpośrednia linia MPK. Aby dojechać na miejsce zatrudnienia muszę robić dwie albo i trzy „przesiadki”.

Czy nie można skierować „5” czy „12” na przejazd koło dworca PKP? Zaczyna się sezon urlopowy, wyjadą na odpoczynek. Jak mieszkańcy osiedla Piasta mają dojechać z walizkami na dworzec? Nie każdego stać na takowskie. Moim zdaniem, dyrekcja MPK jest po to, aby ułatwiać życie, a nie utrudniać ruch ludności.

Cz. Dabrowski Białystok

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Moja skądinąd praca zalicza mi do ludzi opuszczających pracę z powodu badań kontrolnych w poradni „K” jako urlop wypoczynkowy.

Zakład pracy jest obowiązany udzielić ciężarnej zwolnienia od pracy na złeone przez lekarza badania lekarskie przeprowadzane w związku z ciążą, jeżeli badania te nie mogą być przeprowadzone poza godzinami pracy. Za czas nieobecności w pracy z tego powodu pracownica zachowuje prawo do wynagrodzenia. Stanowi o tym art. 183 § 2 kodeksu pracy. Jeżeli badania mogły być przeprowadzone także po godzinach pracy, to udanie się na badania w czasie pracy powinno być uznane — w zależności od konkretnych okoliczności — za nieobecność nieusprawiedliwioną bądź usprawiedliwioną, ale w obu przypadkach wynagrodzenie za czas opuszczenia w pracy nie przysługuje. W żadnym z tych przypadków pracownicy nie może potraktować opuszczenia w pracy z tego powodu badań lekarskich jako urlopu wypoczynkowego (dub innej), jeżeli pracownica nie występowała o udzielenie jej na ten dzień urlopu. (zm)

Nagroda w pracy jest, jak mnie uczono, za osiągnięcia. Za pracę jest płaca. I kwarta. Wiem, że niektórzy uważają inaczej. Traktują płacę jako coś naturalnego, co się należy samo przez się, za to tylko, że się ich nazywa pracownikami. Tylko, że z takiego pojmowania tych spraw wynikać po prostu nieporozumienie, jak w przytoczonym liście. Jeżeli samemu jest się nie w porządku wobec swego zakładu pracy, traci się moralny tytuł do wysuwania pretensji pod adresem drugiej strony, powiedziałem — moralny, bo prawny jednak istnieje, jeżeli zakład istotnie prawo narusza. Ale do respektowania prawa równie obowiązane są obie strony. Zatem także pracownik. Zaś porzucenie pracy jest przejawem łamania prawa. Świadczy o pracowniku jak najgorzej.

JUSTYN

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Nasza cotygodniowa kolumna „Czytelniczy Redakcji” przygotowuje Daria Łazniewski z Czytelnicami „GW”. Dzisiejsze, dwudzieste trzecie jej wydanie opracowała od druku AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA.

Każdy Wasz list, drodzy Czytelniczy, to współudział w redagowaniu tej kolumny. Czekamy!

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

SKLEP Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Bestialskie „polowanie”

Od pewnego czasu uprawiany jest w Białymstoku skandaliczny proceder. Ktoś uparcie stara się okraszyć swe stół łabędzini (sic!) mięsem. Wygląda to tak, że na sznurze zaopatrzonym w stalowy hak umieszcza się przynętę, którą ptaki polują. Uwolnienie ich na-

stręca wielu kłopotów i nie jest bynajmniej bezbolesne. Owi „myśliwi” upodobili sobie szczególnie palacową fosę w parku Braniczkich. Czas najwyższy, aby powołane do tego służby ukroczyły skutecznie te sadystyczne „polowania” (tk)

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Przedstawienie tych okoliczności, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie samochodu, domu w którym przebywał oraz potencjalnych sprawców. Dalsze czynności śledcze trwają.

Emerytura czy renta?

Matka pobiera emeryturę z tytułu przekaza-

nia gospodarstwa rolnego następcy. Czyżby to była operacja oszu? Czy z uwagi na stan zdrowia powinna się starać o zaliczenie do jednej z grup inwalidów, aby otrzymać rentę? Co jest korzystniejsze: emerytura czy renta? (Maria T., Szepietów).

W systemie pracowniczym zaopatrzenia emerytalnego zawsze korzystniejsza jest emerytura. W systemie ubezpieczenia rolników indywidualnych zarówno emerytura jak i renta inwalidzka ustala się w takiej samej wysokości, uzależnionej od wartości produktów sprzedawanych jednostkom gospodarki społecznej przed przekazaniem gospodarstwa. Jedynie w przypadku zaliczenia matki do I grupy inwalidów przysługująby jej dodatki pielęgnacyjne. Wynosi on 30 proc. emerytury w podstawowej wysokości, równej najniższej emeryturze pracowniczej, nie mniej jednak niż 1500 zł miesięcznie. Z chwilą osiągnięcia przez emeryta lub rencistę wieku 75 lat, dodatki pielęgnacyjne w podanej wysokości przysługują bez potrzeby ustalania inwalidztwa. (

**MIEDZYOJOWOŹKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w BIAŁYMSTOKU, ul. Krakowska 5**

ZATRUDNI
pracowników na stanowiskach:

1. strażników w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

O zatrudnienie mogą ubiegać się:

- renciści III grupy K.I.Z.
- inwalidzi III grupy K.I.Z.
- emeryci, również z emeryturą wcześniejszą,
- osoby w wieku poprodukcyjnym, tj. mężczyźni, którzy ukończyli 60 lat życia i kobiety 55 lat życia.

2. Archiwistów w pełnym wymiarze czasu pracy na rehabilitację podstawową.

Wymagane wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe, wiek 18–45 lat, grupa inwalidzka.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w spółdzielni, ul. Krakowska 5, Dział Kadr, pokój 411, tel. 236-21, wew. 38.

k 2485-1

**LUBELSKIE ZAKŁADY NAPRAWY
SAMOCHODÓW**
Kierownictwo Budowy Zajeżdżni PKS

ZATRUDNI
w Łomży przy ul. Gwardii Ludowej pracowników w zawodach:

- murarz
- betoniarz
- posadzkarz
- wartownik

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Kierownik Budowy Zajeżdżni PKS w Łomży.

k 2175-0

LOKALE

MIESZKANIA w Białymstoku — poszukuje. Tel. 364-59 (dzwonić po 16).

g 5981-1
SPÓŁDZIELNIE, komfortowe M-4 z telefonem w Żorach k/Rybny — zamienie na mieszkanie w woj. suwalskim. Dania Świętek, Os. XXX-Lecia PRL, bl. 16/7A, Tel. 41-079 (po 16) — Żory. g 5991-1

MIESZKANIE 36 m kw. w Łomży — sprzedam. Tel. 32-16. g 5997-1
FIRMA polonijna wynajmie lokal 60-100 m na pracownię krawiecką. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5997”. g 5992-1
SAMOTNA nauczycielka poszukuje pokoju z kuchnią, z oddzielnym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5997”. g 5996-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**HALINIE
i MICHAŁOWI
FELTER**
z powodu zgonu
**Matki
i Teściowej**
składają:
kierownictwo i współpracownicy
ZJ w Łomży. k 2465-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**JANINIE
MICHAŁOWSKIEJ**
z powodu zgonu
Meża
byłego pracownika POM u
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy
POM w Pisz. k 2491-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci naszego ukochanego syna, przyznającego Zespołu Szkół Budowlanych
**Kol. Mirosława
Stankiewicza**
składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa
Robot Inżynierskich. k 2477-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. NADZIEI
LINKIEWICZ**
z powodu zgonu
Siostry
składają:
Dyrekcja, Rady Pedagogiczne,
Wydziały Państwowej Szkółki
Technicznej ZSG i LO w Michałowie.
k 2466-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki
— „Porwanie Sabinek” (duża scena) — w sobotę godz. 19, w niedzielę godz. 18; „Ożenek” (mała scena) — w sobotę i niedzielę, godz. 18.30
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kąkolewskiego 1) — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przelichnym królowiu i królu Gwóźdźniku” — w sobotę i niedzielę, godz. 11 i 16 (spektakle za rezerwowane).

KINA
„Półk” — w sobotę: „Pan Wołodyjowski”, prod. polsk. (0.00), godz. 10.30; w niedzielę: „Zestaw bajek. „Bocianie gniazdo”, prod. polsk. (0.00), godz. 11 i 12.30; w sobotę i niedzielę: „Komandosi z Nawarony”, prod. ang. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.00
„Atom” — w sobotę: „Old Surehand”, prod. jug. (od lat 6), godz. 10.30 i 13.00; w niedzielę: „Zestaw bajek. „Bocianie gniazdo”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30, 19.45 i 22.00
„Forum” — w sobotę i niedzielę: „Konopielka”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.30

KINA W WÓJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielok Polanski — w sobotę i niedzielę: „Limuzyna Daimler-Benz”, prod. polsk. (od lat 18); Dąbrowa Białostocka — w sobotę: „Chryzant”, prod. CSRS (od lat 15); w niedzielę: „Przygodowe życie Drakula”, prod. rum. (od lat 15); Hajnowka — w sobotę i niedzielę: „Wilczyca”, prod. polsk. (od lat 18)
Lapy — w sobotę i niedzielę: „Nie straszcie nas, nauczyciele”, prod. kanad. (od lat 15)
Młki — w sobotę i niedzielę: „Zwariowali ubogich”, prod. polsk. (od lat 18)
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Karatka po polsku”, prod. polsk. (od lat 18)
Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Wesoła smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18); „Pan Wołodyjowski”, prod. polsk. (od lat 15)
Łomża — „Pazdziernik” — w sobotę i niedzielę: „Dzień 1. Jan”, prod. USA (od lat 18)
Grajewo — w sobotę: „Dzień Lenina”, prod. rad. (od lat 15); w niedzielę: „Wierne bliźni”, prod. polsk. (od lat 15)
Kolan — w sobotę: „Przybyły uczeń”, prod. rad. (od lat 15); w niedzielę: „Dzień miłości”, prod. węg. (od lat 15)
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Wesoła smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18); „Zambrów” — w sobotę i niedzielę: „Wierne bliźni”, prod. polsk. (od lat 15)

UWAGA!

KANDYDACY DO OHP
OCHOTNICZY HUFCE PRACY 22-3
w ŁOMŻY
przy
ŁOMŻYŃSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE
BUDOWLANYM w ŁOMŻY

ogłasza zapisy

młodzieży w wieku 18–22 lata do stacjonarnego OHP, w którym:

- zdobędziesz zawód w pionie budowlanym: murarz, tynkarz, zbrojarz, betoniarz, malarz itp.
- ukończysz szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę budowlaną,
- kurs cięgnikowy i obsługi maszyn rolniczych,
- zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat.

W CZASIE POBYTU W HUFCE UCZESTNICY HUFCA NIE PODLEGAJĄ POWOŁANIU DO ODBYCIA ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ I JEJ FORMOM ZASTĘPCZYM.

ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST!

na adres:
22-3 OHP ŁOMŻA, ul. Wesoła 117, tel. 20-82.

k 2378-0

SAMOCCHODY

M-3 — sprzedam. Białystok, ul. Monopoliowa 18 m 12. g 5918-1
PANIA pracująca na mieszkanie — przyjmie. Mieszka 1 10/52. g 5921-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Toruniu zamienie na podobne w Głogowie. Władysław Głogowski, ul. Warszawska 16 m 1. p 1605-1

„ZAPOROŻKA” (1982 rok) — sprzedam. Białystok, tel. 412-739 (po godz. 18). g 5962-1
SAMOCCHOD „Volkswagen-Passat” po wypadku (anio sprzedam. Tel. 263-44 (godz. 16–18). g 5989-1
„ZUKA” A 11 — sprzedam. Franciszek Kolesko, znan. Kropielni. 18-204 Kobylin-Borzyń, woj. łomżyński. g 5997-1
„ZUKA” po wypadku — sprzedam. Deniski 54, gm. Biełsk Podlaski, Aleksander Gulko. g 5970-1

ZGUBY

ZGUBIONO paszki z bardzo ważnymi dokumentami na nazwisko Krzysztof Sarnowski. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Warszawa, tel. 55-927 lub Białystok, Wołodyjowskiego 6 b m 102. g 6031-1

28 MAJA 1983 r. skradziono z samochodu „Łada” na parkingu przy stacji „Gwardia” w godz. 17–18 marynarkę z kieszonką z dokumentami na nazwisko Zaleski Jan. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot wszystkich dokumentów, w tym kluczy, dla mnie bardzo cenne — za wynagrodzeniem. Zaleski Jan, Białystok, Paździśko 6. g 5963-1

ZGUBIONA została jedna wkładka z 1000 zł. na nazwisko i imię Maciejewski Jan. W DNIU 1 marca 83 r. została zagubiona wkładka zapożyczenia seri G Nr 662271 na nazwisko Żukowski Antoni. p 993-1

ZGUBIONO wkładki zapożyczenia Nr 462220 Ludwikowej Elżbiety, H 66221 Katarzyna, H 66222 Danika, H 597348 Violetta, H 597349 Monika, H 597351 Kamila. g 5948-1

SKRADZIONO wkładkę zapożyczenia Nr 582737 Gosicki Ralska. g 5948-1

SKRADZIONO wkładki zapożyczenia seri H 679724 Wieremczuk Sergiusz, 679723 Walentyna, 679725 Jerzy. g 5939-1

**WYDZIAŁ ZOO TECHNICZNY
AKADEMII ROLNICZEJ
w LUBLINIE**

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
na I rok Zaochnych Studiów Uzupełniających Magisterskich w roku akademickim 1983/84 w terminie do dnia 15 czerwca 1983 r.

O przyjęciu na studia mogą ubiegać się osoby, które:

1. posiadają dyplom i tytuł inżyniera zootechnika lub inżyniera rolnika,
2. posiadają roczny staż pracy zawodowej w instytucji rolniczej kierującej na studia,
3. złożą z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny z fizjologii zwierząt i kolokwium z zakresu pracy zawodowej.

Egzamin i kolokwium odbędą się we wrześniu br.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- dyplom ukończenia studiów wyższych
- zaświadczenie o stażu pracy
- skierowanie na studia z załącznika pracy
- 3 fotografie o wymiarach 37 x 52 mm
- kwestionariusz osobowy poświadczony przez załącznik pracy
- zaświadczenie lekarskie

należy nadesłać na adres:
**AKADEMIA ROLNICZA
WYDZIAŁ ZOO TECHNICZNY
ul. Akademicka 13, 20-934 LUBLIN**

k 2150-1

Rejon Energetyczny Głogowski informuje odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w miejscowościach:

- w dniu 6.6.83 w godz. 8–14
- Mrówki ALP w dniu 7.6.83 w godz. 8–14
- Orle w dniu 8.6.83 w godz. 8–14
- Ryński Dwór — Sękowo w dniu 10.6.83 w godz. 8–14
- Ryn Zorza, Baza GS, Ławki, Canki, Barchorze, Trosy, Skopy, Monetki, Rudowka, Szczyby Głogowskie, Górzowice, Bogaczewo, Kozin, Wilkajski, Wronów, Mała, Dąbrowa, Zalesie, Knis, Orle, Sierawki, Wielkie Kolonia, Sierawki — Elewator i SKR, w dniu 13.6.83 w godz. 8–14
- Zabłiska w dniu 14.6.83 w godz. 8–14
- Sierawki Małe 3, Sierawki Wielkie 4 w dniu 15.6.83 w godz. 8–14

Powyższe przerwy spowodowane są przeglądem urządzeń energetycznych. Blizszych danych udziela Rejon Energetyczny Głogowski 2237. K 2333-1

RÓŻNE

SKRADZIONO wkładkę zapożyczenia seri H 679724 Wieremczuk Sergiusz, 679723 Walentyna, 679725 Jerzy. g 5939-1

WSK 178 — sprzedam. Lech Augustynowicz, Ciołkowie, 16-304 Nowinka. g 5984-1
WSK 178 — sprzedam. Lech Augustynowicz, Ciołkowie, 16-304 Nowinka. g 5984-1
WSK 178 — nowy — sprzedam. Tel. 231-53. g 5997-1

POKOST, zlewozmywak, wagę sklepową, kuchenkę gazową, duży kocioł. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5971”. g 5971-1

CEGLE rozbiórkowa — sprzedam. Fasty 134 (kolonia kol. przystanku PKP Fasty). Kozłowski. g 5750-1

WSK 178 — nowy — sprzedam. Tel. 231-53. g 5997-1

WIEJSKA chatę drewnianą, jednokondygnacyjną, powierzchnię mieszkalną około 25 m kw. we wsi lub na kolonii — kupię lub wezmę w dzierżawę. Listy z podaniem szczegółów i ceny proszę adresować: Jan Malinowski, 67-100 Toruń, Szeroka 18 w 2. p 1594-1

WILLE nietypowej konstrukcji w dobrym stanie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5971”. g 5971-1

TAKSOMETR „Haida” — sprzedam. Ogrodniki 56, k/Suwałki. g 5951-1

TAKSOMETR marki „Polstar” i motocykl MZ 50 — sprzedam. Suwałki, ul. Zwrotnicza 1. Podolewski. g 5963-1

**AGENCJA ARTYSTYCZNA „ESTRADA”
w BIAŁYMSTOKU**

zaprasza
na dodatkowy koncert zespołu
LOMBARD
w dniu 8 czerwca 1983 r. godz. 17–19
w Białymstoku sala **FORUM**

Bilety do nabycia w kasie ESTRADY w Białymstoku ul. Bema 11, tel. 217-20.

k 2497-1

**BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY
PRZEMYSŁU
BAWELNIANEGO
w BIAŁYMSTOKU
ul. Przedzalniana 8**

fasty

ZATRUDNIA
na stanowiskach robotniczych w niepełnym wymiarze czasu pracy lub na umowę zlecenie:

- kobiety przebywające na urlopach wychowawczych,
- osoby przebywające na emeryturze i emeryturze wcześniejszej.

Podjęcie pracy nie spowoduje przerwania urlopu wychowawczego lub zawieszenia emerytury.

Godziny pracy do uzgodnienia.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

k 2444-0

Rejon Energetyczny Suwalski przeprowadza odbiór energii elektrycznej w miejscowościach:

- Rutka, Szeszupka, Wodźki Łopuchowo I, II, III w dniach 6 do 8.6.83 w godz. 7–15.
- Jęglina, Leszczewik II w dniu 7.6.83 w godz. 7 do 15.
- Truskawa, Sława I, Nowa, Korobiec, Korkliny, Trzcinie w dniach 7.6.83 w godz. 7 do 8.6.83 w godz. 7 do 15.
- Suwałki, ul. Kasprzaka i Plac M. Konopnickiej, Rakówek w dniu 8.6.83 w godz. 7 do 15.
- Kuców Wiek II w dniu 10.6.83 w godz. 7 do 15.
- Kuców Wiek III, Budzisko, Annowo-Dekanie i I, II, w dniu 14.6.83 w godz. 7 do 15.
- Leszczewik I w dniu 15.6.83 w godz. 7 do 15.
- Leszczewik II, Czarnakowizna w dniu 16.6.83 w godz. 7 do 15.

W/w przerwy spowodowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwalski tel. 2213. k 2333-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę w dostawie jakie wystąpią dla następujących miejscowości w godz. 7 do 15:

- Jazewo kol. I, dnia 6–8.6.83
- Jazewo kol. II, dnia 10.6.83
- Jazewo MBM, dnia 13–14.6.83
- Ostrowie kol. II, dnia 17.6.83
- Kocza, gmina Dobrych, Wąsłowska, dnia 21.6.83
- Jamin Nadleśnictwa, dnia 20–21.6.83
- Ewy, Federowizna, Karolin, Janówek I, II, dnia 22–24.6.83
- Wojany, Wierochy, Wąsłowska, dnia 25.6.83
- Mikołajewo I, II, III, Rosochaty Róg, dnia 28–29.6.83
- Zubrowka, dnia 30.6.83

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania prac remontowych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów tel. 3471. K 2336-1

DOM jednorodzinny piętrowy z działką — sprzedam. W drodze samodzielnego poszukiwania lub bez — sprzedam. Działka, Głęboki, 19-507 Grabowo, woj. suwalski. g 1541-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 4 ha, budowlany, w drodze samodzielnego poszukiwania lub bez — sprzedam. Działka, Głęboki, 19-507 Grabowo, woj. suwalski. g 1541-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 4 ha, budowlany, w drodze samodzielnego poszukiwania lub bez — sprzedam. Działka, Głęboki, 19-507 Grabowo, woj. suwalski. g 1541-1

ROZBUDOWA jednoosobowy 1 piętrowy, w drodze samodzielnego poszukiwania lub bez — sprzedam. Działka, Głęboki, 19-507 Grabowo, woj. suwalski. g 1541-1

DMUCHAWA — sprzedam. Józef Nowak, Miercie 4 (2 km od Grabowa). g 1541-1

Wrazie wypadku

17.45 „Zatrzymane w kadrze” — program R. Wójcika
18.30 „Autu” — program R. Wójcika
19.30 „Wielkie rzeki świata” — program R. Wójcika
20.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
21.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
22.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
23.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
24.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
25.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
26.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
27.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
28.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
29.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
30.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
31.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
32.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
33.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
34.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
35.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
36.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
37.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
38.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
39.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
40.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
41.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
42.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
43.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
44.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
45.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
46.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
47.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
48.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
49.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
50.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
51.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
52.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
53.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
54.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
55.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
56.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
57.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
58.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
59.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
60.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
61.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
62.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
63.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
64.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
65.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
66.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
67.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
68.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
69.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
70.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
71.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
72.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
73.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
74.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
75.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
76.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
77.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
78.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
79.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
80.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
81.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
82.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
83.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
84.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
85.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
86.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
87.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
88.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
89.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
90.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
91.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
92.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
93.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
94.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
95.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
96.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
97.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
98.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
99.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
100.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika

Wrazie wypadku

17.45 „Zatrzymane w kadrze” — program R. Wójcika
18.30 „Autu” — program R. Wójcika
19.30 „Wielkie rzeki świata” — program R. Wójcika
20.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
21.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
22.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
23.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
24.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
25.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
26.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
27.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
28.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
29.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
30.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
31.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
32.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
33.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
34.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
35.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
36.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
37.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
38.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
39.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
40.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
41.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
42.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
43.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
44.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
45.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
46.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
47.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
48.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
49.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
50.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
51.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
52.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
53.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
54.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
55.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
56.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
57.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
58.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
59.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
60.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
61.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
62.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
63.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
64.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
65.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
66.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
67.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
68.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
69.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
70.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
71.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
72.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
73.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
74.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
75.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
76.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
77.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
78.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
79.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
80.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
81.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
82.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
83.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
84.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
85.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
86.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
87.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
88.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
89.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
90.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
91.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
92.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
93.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
94.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
95.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
96.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
97.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
98.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
99.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika
100.30 „Wielki Festyn Toruński” — program R. Wójcika

Nie tylko „pamiątniki Hitlera”...

Jak wiadomo, pamiątniki Hitlera okazały się fałszerstwem: papier był powojenny, fuhrer używał zwrotów nieznanym w latach trzydziestych, wreszcie inicjały na okładkach wszystkich zeszytów okazały się niewiarygodnie starzejącymi. Wskazywały na to, że kunsztowni, splecione gołębki litery to nie „ah”, jak można by oczekiwać po pamiątnikach Adolfa, lecz „fh”. Fałszerze — jak wiadomo — reprezentujący młodsze pokolenie — nie znali szwabachy zbyt dobrze...

Na te też sensacje przypominają się obecnie inne, sławne fałszerstwa na przestrzeni dziejów, wykryte nierzadko dopiero po upływie stuleci.

Ciężkie czasy dla fałszerzy

Fałszerstwa, sfingowane dokumenty i świadectwa, „manipulowane” opisy wydarzeń historycznych znane są od starożytności. Również w średnio-wieczu fałszerze przeżywali okres koniunktury. Najświeższym chyba (i najbardziej doniosłym w skutkach) średniowiecznym fałszerstwem była tzw. darowizna Konstantyna — rzekoma darowizna cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego na rzecz Stolicy Apostolskiej i papieża Sylwestra. Według słów tego dokumentu, sporządzonego prawdopodobnie ok. 750 roku (Konstantyn Wielki, autor edyktu mediolańskiego dającego równość praw chrześcijaństwu, zmarł w roku 337) cesarz uznał zwierzchność Kościoła i Stolicy Piotrowej nad władzą cesarską i oddał papieżowi zachodnie prowincje Cesarstwa Rzymskiego we władanie papieża, stał się przyczyną wieloletniego konfliktu między cesarstwem a Stolicą Apostolską. Dopiero 700 lat później humanista Lorenzo Valla ustalił, że dokument był sfałszowany.

Również nie cesarz Barbarossa podpisał 7 maja 1189 roku dokument przyznający prawa miejskie portowej osadzie o nazwie Hamburg, co dawało hamburczykom szereg przywilejów. W średniowieczu nikt wszakże tego nie zauważył. Dopiero znacznie później dociekliwi historycy ustalili, że rzekomy Barbarossa użyczał pieczęci... swojego wnuka. Odkrycie w niczym już opzywie nie zaszkodziło pozycji wielkiego miast portowego — Hamburga.

Fałszerstwem — czy raczej żartem naukowym — okazała się mapa, uznana w 1965 roku przez amerykański Uniwersytet Yale za „największe kartograficzne odkrycie XX wieku”. Mapa miała pochodzić z 1140 roku i pokazywać Europę, Azję, Afrykę i „Vinlandię” czyli Amerykę na pół wieku przed podróżą Kolumba. Wydawało się pewne, że znaleziono ostateczny dowód na odkrycie Ameryki przez Wikingów na długo przed Kolumbem. Liczni naukowcy potwierdzili „niewątpliwą autentyczność” mapy. Dopiero w 9 lat później wyszło na jaw,

że żółto-brązowy atrament, jakim sporządzono mapę, zawiera składnik, jaki zaczęto stosować dopiero po 1920 roku.

Rzekome pamiątniki Hitlera światowa prasa uznała za „największe fałszerstwo od czasu, jak dwie panie siły i napisały pamiątnik Mussoliniego”. Istotnie, w 1937 roku dwie czcigodne włoskie signory, Rosa i Amalia Panvini (matka i córka) prowadziły z kilkoma redakcjami w Anglii i w Stanach Zjednoczonych rozmowy na temat sprzedaży rzekomych pamiątników Duce, przechowywanych przez nie jakoby pieczołowicie od czasów wojny. Cena miała wynosić 150 tys. dol. Liczni eksperci — m.in. z uniwersytetu w Lozannie — stwierdzili autentyczność pamiątników. Panie były bowiem niezwykle skrupulatne — nawet wszystkie uwagi Mussoliniego o pogodzie zgadzały się z danymi służb meteorologicznych. O Hitlerze pisał rzekomy Mussolini „to fanatyk, szaleniec, nasze poglądy są diametralnie różne”. Ostatecznie fałszerstwo się wydało, oblało miłosierdzia Mussoliniego otrzymany (dość łagodny) wyrok. W średniowieczu fałszerzom było łatwiej...

Najświeższym jednak i najbardziej fatalnym w skutkach fałszerstwem XX wieku są słynne „protokoły mełdrow Syjonu” — biblia antysemitów. Wydał je w 1905 roku skrajnie konserwatywny profesor Sergiej Nilus, który miał je w tajemnicy otrzymać „od pewnego francuskiego masońskiego albo od „nieznanej damy, która je wykradła z tajnej żydowskiej centrali”. W rzeczywistości — o czym wiedział Nilus — „protokoły” zostały spreparowane przez carską ochronę, by odwrócić uwagę społeczeństwa od panującego kryzysu. Posłużono się przy tym niemal dosłownie francuskim pamfletem z 1864 roku przeciw Napoleonowi III. Jakkolwiek „Times” w 1921 roku wykrył szwindel, „protokoły” nie wyszły z obiegu, lecz bywają od czasu do czasu wskazywane w różnych państwach i do różnych celów. (OM) RENATA BERTOLF



Przykryta kamizelka — dobra na upały.



Z długich można zrobić krótkie spodnie — to modne.

W stylu blue

Styl „dżinsowy” doczekał się niezliczonej rzeszy zwolenników na całym świecie. Prawie każdy z nas ma przynajmniej jedną rzecz w tym stylu.

Swoją światową karierę te wygodne i praktyczne spodnie zawdzięczają Levi Straussowi, niemieckiemu emigrantowi mieszkającemu w Bawarii, który w poszukiwaniu szczęścia i pieniędzy przybył w połowie ubiegłego stulecia na amerykański Zachód. Jako jedyny majątek przyniósł ze sobą bele płótna żaglowego. Zaczął szyc z owego płótna proste, mocne spodnie, które rozchwytywali kalifornijscy górnicy. Z czasem zmienił surowiec i zamiast płótna namiotowego sprowadzał mocną tkaninę bawełnianą, którą farbował na kolor niebieski. Zaczął nabywać bolce dla wzmocnienia szwów i opatentował je. A potem rozszerzył produkcję na kombinizony fabryczne i farmerskie.

Levi Strauss umarł w 1902 roku, ale firma istnieje nadal w San Francisco i dobrze prosperuje. Można by sądzić, że sposób ubierania, który zyskał sobie tak wielką popularność, nie wymaga już lansowania. A jednak „Moda Polska” na pokazie wiosenno-letniej kolekcji, ilustrującej bieżącą modę i jej tendencje, przedstawiła kilka znakomitych rzeczy w tym stylu — płaszcze, kurтки, spodnie — i to rozmaite spodnie.

Zdjęcia CAF — Jerzy Undro

Afera w węgierskim „Totku”

Węgierska opinia publiczna z dużym zainteresowaniem oczekuje procesu grupy aferyzistów, którzy ustalając z górą wyniki meczów w totalizatorze piłkarskim, czerpali z tego procederu miliony złotych.

Jak podaje Agencja MTI, sporządzony już został akt oskarżenia przeciw oszustom. Wynika z niego, że w drodze tych przestępstw machinacji József Farago i 42 jego wspólników zagarnęło 21 mln forintów, a Tibor Molnar wraz z 42 kompanami „wygrał” w Totku kwotę 8,5 mln forintów.

Dwie szajki, z których jedna działała w Budapeszcie, a druga w wileńskim Totku, posługiwały się identycznymi metodami. Przekupywano czołowych graczy jednej lub dwóch drużyn uczestniczących w meczu. Ze swej strony piłkarze ci obowiązyali byli zapewne wyniki spotkania ustalone przez kombinatorów. Po czwartku szajki „pracowały” osobno i dopiero później łączyły swe siły. Z chwila rozpoczęcia procederu zakupowano cztery mecze, a w miarę wzrostu „kapitału” już dziewięć spośród 14 uwzględnianych w zakładach totalizatora piłkarskiego. Od graczy, których przekupywano wymagano gwarancji. Aferyści utworzyli grupę pośredników składającą się głównie z byłych piłkarzy, którzy odwiedzali klub by i wręczać łapówki.

14 osób spośród oskarżonych aresztowano. Władze zabezpieczyły majątek wszystkich oskarżonych.

Gina bociany

Ornitologowie z Francji, RFN i Szwajcarii, którzy obradowali w Bad Buchau (RFN) twierdzą, że co roku spośród każdego stu europejskich bocianów 75 ginie w wyniku porażenia prądem przewodów elektrycznych biegnących przez te trzy kraje.

W 1900 roku w Niemczech było 8000 bocianów par, a dziś zostało tylko 640. W Alzacji pozostała ich załedwie dwudziesta część. Uczestnicy sympozjum podkreślili, że środowisku naturalnemu zagraża zarówno elektryfikacja, jak i wysuszenie bagien i stref lądowych w Europie, a także urbanizacja okolic wiejskich.

(PAP)

A to ciekawe!

„Żywieckie” zawdzięcza smak wodzie

Piwo warzył podobno już Piast Kołomyż, a wielkim smakoszem tego trunku był król Bolesław Chrobry, który wyjeżdżając na połowianą do puszczy brał ze sobą dwie beczki — jedną z miodem, a drugą z piwem. Jeden z pierwszych browarów polskich mieścił się w klasztorze w Tyńcu, a jego zakonnicy wyrabiali w XII wieku ciemne piwa, wzbogacając je miodem, które zwalały z nóg namiętniejszych wojów.

Tradycje piwowarstwa w Żywcu natomiast mają co najmniej 600 lat, a prawa do warzenia piwa nadawali mieszczanom w grodzie nad Sołą, królowie i książęta. „To wielce znany napitek, krzepiący ciało i dający ulgę, gdy nadchodzi pora lata” — pisał o nim sam Henryk Sienkiewicz.

Dawnej każdy piwowar w Żywcu

we — jak mówi dyrektor tamtejszych zakładów piwowarskich, mgr Karol Matlak — ważył co najmniej 100 kg, a im był cięższy tym sława jego była większa. Starzy piwowarzy mieli swoje tajemnice zawodowe, a planie ścinał i z kutła... nożem. Jakości piwa mierzono gością brzości słodowej.

Obecnie o jakości piwa decyduje laboratorium i surowy reżim technologiczny. Nikt nie ukrywa tajemnic jego produkcji, a cała Polska wie, że na smak piwa z Żywca, nie mały wpływ ma woda góraska spod szczytu Skrzycznego sprowadzana specjalnym rurciąglem do browaru.

Najdroższe modele aut

Przeglądając się tym peleton modelarskiej roboty aż trudno uwierzyć w realność postrzeganych rzeczy. Małeństwa są wykonane z olbrzymią precyzją i wiernością oryginałom, do najdrobniejszych szrubki.

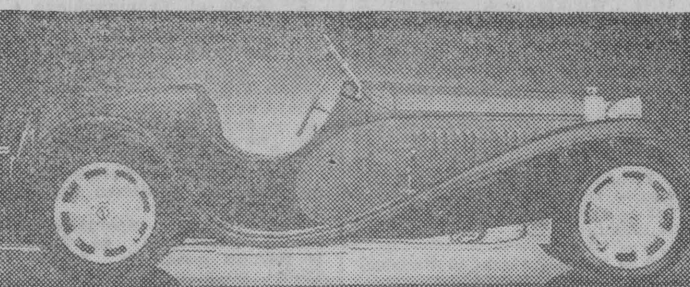
Ta jubilerska robota jest pasją dwóch Francuzów — Marca Antonietiego i Henri Bossaca. Specjalizują się oni w samochodach osobowych z lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia, chociaż nie gardzą „pomniejszaniem” sportowych aut wytwarzanych współcześnie. Przy pracy nad modelami posługują się jedną skalą — 1:8.

We wszystkich dotychczas zrobionych modelach — pracują nad nimi od ponad dziesięciu lat — baidzo rygorystycznie przestrzegana jest zasada: wszystko ma

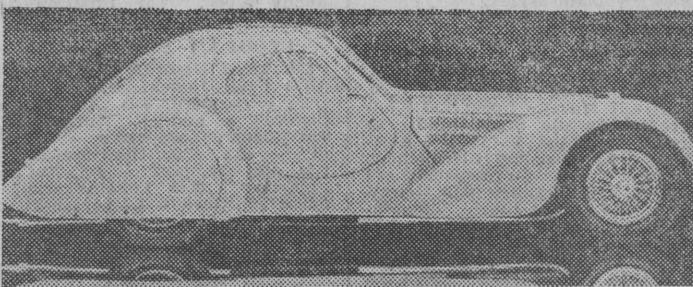
być z takiego surowca, z jakiego powstał oryginał. A zatem nie ma mowy o żadnych tworzywach sztucznych, zamiennikach itd. Jeśli np. przy konstruowaniu koła kierownicy Ettore Bugatti używał drewna bukowego, w modelu jest również kierownica bukowa. Podobnie ma się sprawa z lakierami — muszą być w takim samym kolorze, a nawet w identycznym tonie jak te używane w czasie produkcji dużych aut. Opony mają tę samą rzeźbę bieżnika itd.

Te kilkudziesięciocentymetrowe modele wykonane są z takim pietyzmem, znajdują walec licznych nabywców, choć ich ceny są astronomiczne. Najdroższym z dotychczas „wyprodukowanych” jest Bugatti 57 SC Atlantic — 17 tys. marek!

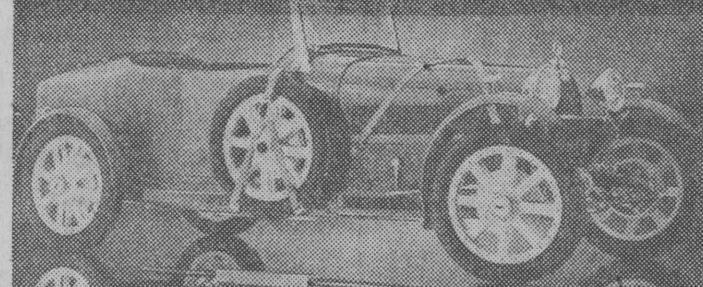
(Y)



— Proszę zwrócić uwagę na piękna linię nadwozia, która nie chciałaby posiadać tak pięknego modelu?



— Najdroższy z modeli samochodowych — Bugatti 57 SC Atlantic, którego cena może przypaść o zawrót głowy — 17 tys. marek!



— Widoczny na zdjęciu model kolejnego Bugatti jest znacznie tańszy — kosztuje tylko 6900 marek. Repr. R. SWIDERSKI

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) modna tkanina, 6) przypomina kształtem sprężynę, 11) niejedną w bloku, 12) wysokość ściany bocznej w ostrości foremny, 13) wariant, 14) potrzask, 16) zwód bokserki, 19) przytaczające mnóstwo, 20) materiał budowlany pszczoł, 22) obszerny płaszcz noszony dawniej przez kobiety, 24) starożytnie państwo semickie, 26) sposób nie załatwiający całkowicie sprawy, 29) w rowerze lub pianinie, 30) zniedołężniały starzec, 31) przyrząd kreślarski, 32) rozporządzenie królewskie, 34) zdjęcie filmowe, 36) Boniek na boisku, 40) „chętina” dzielnic Warszawy, 42) proces rozpadu więzi społecznych zachodzący wskutek rozkładu norm społecznych, 45) grube płótno konopne lub lina, 46) miasto na Ukrainie, nad Bugiem, 49) odmiana kwarcu, 50) pod oknem, 52) obchodzi imieniny 16 października lub 7 grudnia, 53) kat, 54) pracownica służby zdrowia, 55) wizer popularny, 56) lichi towar.

PIONOWO: 1) stan istniejący w danej chwili, 2) kocie imię, 3) syrop z cukru surowego poddawany rafinacji, 4) oklepiane powiedzenie, 5) góra, 6) życiowa część nogi, 7) podłożo, 8) solenizantka z 18 września, 9) zwolennik, 10) najczęstsza wyznawczyni islamu, 15) członek ludu koczowniczego przybyłego w VI w. z Azji nad Dunaj, 17) okupant, zaborca, 18) cztery mendle, 20) roślina pastewna, 21) nauka dotycząca chińskiego, 23) 0,5 posady, 25) anielskie imię, 27) drzewo owocowe, 28) rotacja, 33) w świątce, 35) ród obłąknicy.

37) korzysta z publicznych środków lokomocji, 38) prymitywny wózek do przewożenia urobku, 39) naklejka, 40) osoba uprawniona do wyboru obywatelstwa, 41) Monte Christo, 43) wielka ilość, 44) Japończyk lub Wietnamczyk, 47) antylopa afrykańska, 48) wołanie na psa tresowanego, 50) ziemia uprawna, 51) tłuszcz leczniczy.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr. 126”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 121

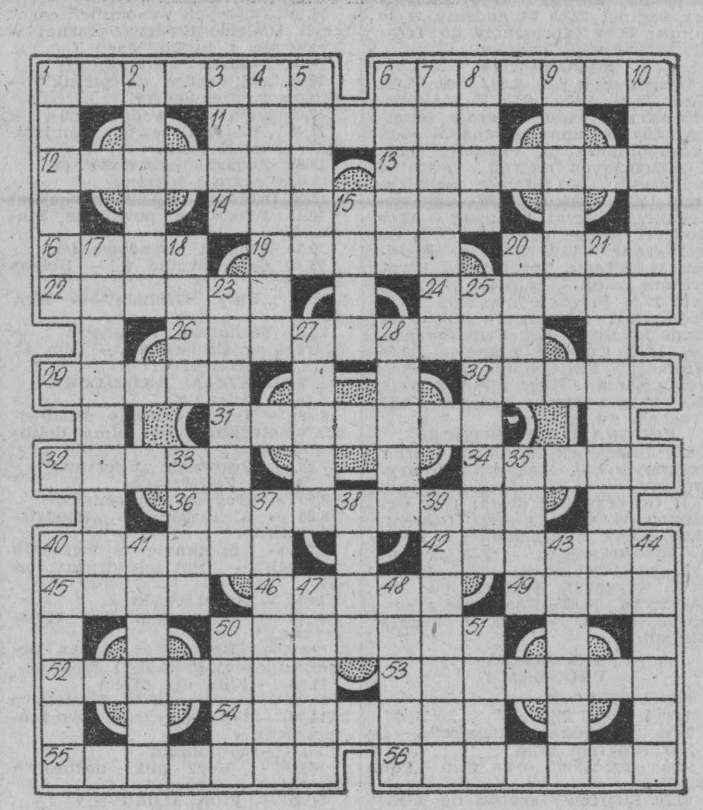
POZIOMO: Fibak, mira, opis, repetytor, daga, earl, okapi, Atoś, rzeź, akt, poza, bat, Otto, mini, odra, noks, Ebro, rydel, król, rwa, erem,

„Skiz” nonet, sliż, West, o-taczarka, wieś, szos, ćwiek. **PIONOWO:** fita, frygatar, batat, korespondentka, wierszokleja, tarczniejszość, mediator, rozbiaralnia, Kean, tarant, dorzecze, oere, iwasi, szkół.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 115 z 21 maja br., nagrody książkowe wylosowali: Wanda Regużńska z Pisz, Adam Pokładek z Elku, Nina Golubowicz z Kurian, Regina Korba i Halina Żyżniewska z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 3, parter), w godz. 10—15, w terminie dwutygodniowym. (Jg)



Aleksander Omiljanowicz

Tajemnicze gniazdo

Dramat w pociągu

Oberleutnant Falkenbusch zatrzymał samochód przed willą, gdzie była siedziba „Neste” w Giżycku, wotownik zasalutował i otworzył mu bramkę. Wszedł do ogrodu i zobaczył kapitana Schimmela spacerującego z psem wśród drzew. Podszedł sprężystym krokiem do niego, zasalutował i zameldował służbowo:

— Herr Hauptmann, przywiołem meldunek, na który pan tak oczekuje.

— Dziękuję! Pomyślny?

— Jak najbardziej!

— Chodźmy więc do gabinetu.

Gdy weszli na piętro willi, gdzie był gabinet Schimmela, Falkenbusch podał mu meldunek, który nocą dostarczył do Cichoch jeden z agentów Abwehry. Schimmel z kamienną twarzą, jak miał w zwyczaju czytał:

„Udało mi się ustalić, że tajna poczta wojskowa z dowództwa Suwalskiej Brygady Kawalerii do DOK III w Grodnie — i z powrotem — jest systematycznie przewożona przez kuriera. Jest nim starszy sierżant Józef Jezierski, pracujący w sztabie garnizonu. Jego rysopis: lat 35, wzrost ponad 170 centymetrów, smukła sylwetka, blondyn uczesany z przedziałkiem, twarz pociągła, mały, uczerniony wąsik, na prawym policzku ciemna brodawka. Nosi umundurowanie artylerzysty. Co poniedziałek, wieczornym pociągiem, kurier ten jedzie do Grodna, a stamtąd wraca następnego dnia wieczorem. Ubrojony jest tylko w pistolet. Towarzyszy mu zawsze żołnierz z karabinem. Tajna korespondencja jest przewożona w dużej, skórzanej torbie, przemysłnie zamkniętej na dwie klodki i zabezpieczona metalowymi plombami. Prawdopodobnie jest tam przewożona również tajna korespondencja placówki polskiego wywiadu „Dwójki” w Suwałkach. Kurierowi i jego torbie przyjałem się dobrze, bo kilkakrotnie tym samym pociągiem, a nawet w tym samym wagonie, jechałem z nim do Grodna lub z powrotem. Starszy sierżant Jezierski z towarzyszącym mu żołnierzem, zajmują zawsze zarezerwowany przedział, gdzie prócz nich nikt nie jedzie z cywili. Prawdopodobnie przedział jest wówczas zamknięty od wewnątrz...”

— Bardzo interesujący meldunek — stwierdził kapitan Schimmel, skoczywszy go czytać. — Co pan sądzi o nim? — spojrzał na Falkenbuscha.

— Jedno, panie kapitanie, ta torba wraz z zawartością, winna szybko znaleźć się u nas.

— To dobrze pan sądzi. Poproszę Spitzenpfeila i Liengera, i wspólnie zastanowimy się nad tym.

Gdy weszli na sekretarza zameldowali się, Schimmel przeczytał im meldunek popa Włodzimierza Żyromskiego, szpiega Abwehry „Kuzma” — „Bruno” A-051. Potem w czworokąt długoboku debatowali nad otrzymaną wiadomością, która była tak kusząca. Że akcja na kuriera się powiedzie, był więcej niż pewni. Tylko długo nie mogli podjąć decyzji, która tajna korespondencja wojskowa może mieć dla nich większe znaczenie? Czy przesyłana z SBK do DOK III w Grodnie, czy też odwrotnie; stamtąd do Suwałk. Zdania były długo podzielone. Wreszcie doszli do zgodnego wniosku, że jednak tajna korespondencja i dokumenty z suwalskiego garnizonu do DOK III, winny być dla nich bardziej interesujące. A również i termin przewożenia tej korespondencji miał tu znaczenie. Założyli sobie, że chyba w końcu każdego miesiąca, na pewno przesyła się do dowództwa korpusu sprawozdania z pracy sztabu SBK i poszczególnych pułków. A więc wtedy należało uderzyć...

Kazimierz Olechno przekroczył nocą granicę w pobliżu Prostek i nad ranem był już pod Augustowem, lecz miasto przeczornie ominął z daleka. Był to ostatni poniedziałek września, lecz jesień była jeszcze ciepła, więc poszedł daleko brzegiem jeziora Białego i tam znalazłszy idealne miejsce, wygrzewał się na słońcu do wieczora, odcozywając po nocnej wędrówce bezdusznie. Potem z nuddów rozebrał pistolet, przetrząsnął szmatką jego części, obejrzał każdą kulę w magazynku, i dwa granaty obronne, które na wszelki wypadek zabrał ze sobą do „pracy”. Pamiętał wszystko, co mu wbił w pamięć Schimmel, Falkenbusch, Lienger i Spitzenpfeil, jakby to on był nowicjuszem w takiej robocie. Uśmieł się z nich w duchu, bo w oczy nie śmiał tego czynić, i na wszystkie pouczenia, krótko odpowiadał: — „Panowie, zrobię się, spokojnie głowa, to biała robota dla mnie.” Dla zachęty obiecano mu po akcji — tak, jak i po poprzedniej — sutą nagrodę i dłuższy wypocinek gdzieś w ekskluzywnym kurorcie.

Spojrzał na zegarek. Do nadejścia pociągu pozostawało jeszcze sporo godzin. Słońce schyliło się ku zachodowi, od jeziora powiał chłodny wiatr. Olechno utulił się szczerze kolejarzkiem płaszczem i poszedł w głąb lasu, gdzie było ciepło. Był ubrany w polskie, kolejarzkie umundurowanie, które skądś przywiózł mu Falkenbusch. Na stacji w Augustowie chciał przesiadnąć tuż przed nadejściem oczekiwanego pociągu z Suwałk, by swoją duszą tam obecnością, nie zwrócić czyjejś uwagi, a szczególnie patrolu policji, który czasem lubił się kręcić przy dworcu.

Był pewien, że oczekiwający osobnik pojedzie tym pociągiem, i w tym dniu, bo Falkenbusch kazał jednemu z agentów Abwehry przez trzy tygodnie śledzić jego przejazdy. Wynik obserwacji był pomyślny.

Schemniło się już zupełnie. Olechno ruszył ku stacji. Pociąg z Suwałk odchodził o 20.30 i na 21.00 przejechał do Augustowa. Powoli przybliżył się do dworca, nikło oświetlonego przez wejście, zlustrował wzrokiem otoczenie, ale nie dostrzegł nie podejrzanego; patrolu policji nie było.

Z daleka rozległ się przeciągły gwizd parowozu. Wtedy Olechno wyszedł na peron. Oczekiwało tu kilkunastu podróżnych, nie zwracających uwagi na niego. Jedynie dżurny ruchu stojący z latarką sygnalizacyjną, ciekawie popatrzył na barczystego mężczyznę w kolejarzskim płaszczu i czapce. Tworzy nie mógł dostrzec, bo mężczyzna miał nastawiony kołnierzyk płaszcza, a daszek czapki nisko spuszczonego na oczy.

Pociąg wtoczył się na stację. Olechno odsłukał wagon pierwszeli klasy, wszedł i rozglądał się za pustym przedziałem, lecz wszystkie były zajęte. Pozostał więc na korytarzu. Kiedy pociąg ruszył ze stacji, przeszedł się wolno korytarzem, bacznie lustrując podróżnych w przedziałach. W tym samym wagonie jechało trzech oficerów, ale bronili na wierzchu i u nich nie zauważył.

Na dźwigniach drugiego przedziału od wejścia była naklejka z napisem: zarezerwowany. Szybko przystanęli zastanki, lecz przez szparę w nich, Olechno dostrzegł tego, który tym pociągiem, i w tym przedziale miał jechać. W jednej sekundzie, bystrym, wprawnym okiem starego zbroja, ocenił sytuację. Sierżant i żołnierz siedzieli naprzeciw siebie przy oknie. Na stoliku stały dwie butelki piwa, leżały kanapki, pomidory, owoce, którymi właśnie się posilił. Karabin leżał na półce, nad żołnierzem, a na rożnik torby dojrzał za sierżantem, była ona przycięta jego ciałem do ścianki wagonu pod oknem.

Odszedł kilka kroków dalej, przystanął przy oknie, włożył rękę do kieszeni i odsunął bezpiecznik pistoletu, sprawdził klucz do otwierania drzwi; legitymacja urzędnika PKP tkwiła w kieszeni munduru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rek. Polacy sklasyfikowani zostali na 19. miejscu ze stratą 7:23.10 do liderów.